

GŁOS PRACY

TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Prenumerata roczna : 7 Zł., półroczna: 3 Zł. 50 gr, mies.: 60 gr. Numer pojedynczy: 20 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: LWÓW, ul. GRÓDECKA 2 b. (Dom Katolicki).

Godziny urzędowe dla stron: od 10 rano do 1 popołudniu.

Konto czekowe: 152.848.

TREŚĆ Nr 10. Młodzież a pojedynki — W świecie i w Polsce — Emerycy
Organy w Kościele św. Elżbiety — Ustawa o pracownikach domowych
Akademja papieska w Tarnopolu — Fundusz dla bezrobotnych — Ro-
botnicy u premiera — Kontrola skarbową — Sprawy organizacyjne
Zjazd ogólno-akademicki — Wykłady — Kronika.

Młodzież a pojedynki.

Na kongresie delegatów polskiej młodzieży we Wilnie odłam młodzieży katolickiej postawił wniosek w kierunku potępienia pojedynków jako sposobu rozwiązywania spraw honorowych, wniosek racjonalny i zgodny z duchem czasu, odpowiadający prawu i nakazom religijnym. Przypuszczać należało, że jedomyślnie zostanie przyjętym. Stało się inaczej; wniosek upadł, gdyż przeciw rezolucji głosowały „korporacje” i młodzież wszechpolska.

Głosowanie korporacji (oczywiście z wyłączeniem katolickich, stojących na stanowisku przeciwpojedynkowem) jest jasnym: przeważna ich część opiera się wyraźnie na wzorach niemieckich, na wspólnej pijatyce, na pijackich sztukach wypijania jednym łykiem większej ilości alkoholu i na rąbaniu się.

To są pepinjery, gdzie hoduje się lasecznika pojedynku. Alkoholiczne podrażnienie, szukanie zwady, nadmierna drażliwość, zabawa w komento-

wanie kodeksu honorowego Bozewicza czy innego specjalisty od honoru, oto tło, na którym rozwijają się sprawy honorowe. Zostawmy w spokoju tych panów w kolorowych czapczkach i wstążkach barwnych na piersiach, szkoda czasu na dyskusję. Ale młodzież wszechpolska nosząca nazwę narodowo demokratycznej, cóż ma do powiedzenia na obronę swego stanowiska? wszak chlubi się postępowością, wszak przy wyborach zwalczała katolicyzm swych przeciwników pod hasłem postępowości, wszak bała się szkodliwych wpływów katolicyzmu. Gdzież ten postęp? rąbać się o byle co, to potrafił pierwszy lepszy szlachetka z czasów króla Sasa lub króla Stasia. Wszak wtedy co chwila rwał się brat szlachcic do korda, a im więcej miał w czubie, tem bardziej był wrażliwym na rzeczywiste lub urojone nastąpienie na honor. Młodzież „demokratyczna” postanawia widocznie te tradycje z pietyzmem podtrzymywać, sprzeciwia się wnioskowi, które zmierzają do zerwania z przeżytkami smutnych dla narodu czasów.

Jakież argumenty mogą za utrzymaniem instytucji przemawiać, którą oddawna potępiło prawo i religia. Młodzież akademicka powinna wie-

87 LAT
ISTNIEJĄCY

87 LAT

87 LAT
ISTNIEJĄCY

MAGAZYN POŚCIELI I BIELIZNY

I. DREXLER SYNOWIE

LWÓW, PLAC KAPITULNY 2.

POLECA: KOŁDRY, MATERACE, KOCE, SIENNIKI, BIELIZNA, SKARPETKI, POŃCZOCHY,
REFORMY, PŁÓTNA, SZYFONY, ZEFIRY, PERKALE, DYWANY, BARCHANY, DEPTAKI.

SPECJALNOŚĆ: WYPRAWY ŚLUBNE.

dzieć, że początków pojedynku szukać należy w sądach „Bożych“ z czasów, kiedy wierzono, że ten, kto ma słuszość musi w pojedynku sądowym zwyciężyć. Oddawna już sądy Boże jako sposób załatwiania spraw sądowych odrzucono Czyżby jeszcze dziś utrzymywała się wiara, że przy załatwianiu spraw honorowych pojedynk daję zwycięstwo temu, kto ma słuszość za sobą? W takim razie tragiczny zgon przedstawiciela młodzieży wszechpolskiej w Poznaniu Zbyszka Łebińskiego, który padł rażony kulą żydowską dowodziłby zupełnej niesłuszości sprawy wszechpolskiej, będącej tłem tego pojedynku.

Przypuszczać należy, że wszechpolscy szermierze postępu nie wiedzą o tem, jak się na sprawę pojedynku zapatrują rozumne społeczeństwa anglosaskie, dowiedzieliby się o tem, że z armji angielskiej za pojedynk wyklucza się oficera lub odbiera się mu stopień oficerski. Pojedynk uchodzi za czyn niehonorowy, dyskwalifikujący. Ale może młodzież wszechpolska powołać się chce na przykład Francji, gdzie co chwila ktoś z kimś ma pojedynk. Francuzi to przyjemni ludzie, ale tylko ich nie naśladujemy, a ich pojedynków nie bierzmy na serio, bo należą one do tej typowej szminki teatralnej, bez której Francuz nie może żyć. Ich pojedynki na pistolety zwykle mają dziwnie szczęśliwy przebieg. Wymieniono strzały — oczywiście bezskutecznie — przeciwnicy wrócili do codziennych zajęć.

Zostawmy operetkę ludziom, którzy gustują w lekkiej muzyce.

To, co we Francji jest igraszką, Polacy biorą na serio.

Mimo wszystko, wynik głosowania na Wileńskim zjeździe w sprawie pojedynku ma znaczenie pomyślnego zjawiska, oto okazuje się, że znaczna część młodzieży polskiej, choć nie stanowiąca jeszcze większości, miała odwagę sprawę postawić jasno, niedwuznacznie, miała odwagę narazić się na zarzut tchórzostwa, na zarzut braku poczucia honoru lub inne podobne inwektywy, któremi rzucają dla zastraszenia fanatycy rozbijania sobie łbów.

Z przyjemnością stwierdzić należy, że młodzież katolicka miała tę odwagę, którą właśnie dlatego, że okazała ją młodzież, podwójnie cenić należy. Ludzie, którzy przeszli taką ogniową próbę stałości przekonania w sprawie najdrażliwszej, jaka istnieć może dla młodzieńca, ci ludzie dają rękojmię zupełnej dojrzałości i równej siły wszystkich ideałów i zamierzeń.

Nie ulega wątpliwości, że przepaść dzieląca młodzież katolicką od młodzieży nacjonalistycznej zaczyna się pogłębiać. Wykazały to wybory i te niesłychane argumenty, jakimi się posługiwała młodzież nacjonalistyczna, wykazują to rozprawy wileńskie, rozbieżność na polu ustosunkowania się do Kościoła, do sprawy społecznej, — a teraz do sprawy pojedynku.

Witamy w tych młodych a tak nieugiętych bojownikach myśli katolickiej przyszłych szermierzy prawdziwego postępu w imię Ewangelji i miłości bliźniego.

W świecie i w Polsce.

W Niemczech zmarł niespodziewanie prezydent państwa Eberth. Był narodowym socjalistą niemieckim. Doszedł do najwyższej w państwie godności drogą własnej pracy i własnych zdolności. Za młodu był biednym chłopcem, biednym terminatorem rymarskim. Wykształcenia wyższego w szkołach nie otrzymał, ale pracował w dalszym życiu jako samouk, aby osiąść wiadomości potrzebne dla skuteczniejszej pracy publicznej. Pośtem został po raz pierwszy w r. 1912. W czasie wojny stanął odrazu przy rządzie. W roku 1918 został kanclerzem, w roku 1919 prezydentem i na tem stanowisku śmierć go zaskoczyła. Poseł polski złożył z okazji tej śmierci rządowi niemieckiemu wyrazy współczucia. Śmierć prezydenta przypadła na chwilę, w której w Niemczech zmagają się dwa kierunki: nacjonalistyczno-monarchiczny i republikańsko-demokratyczny, i w której wazą się losy, czy Niemcy pod rządami żywiołów umiarkowanych dadzą pewne gwarancje bezpieczeństwa i wejdą do Ligi narodów, czy raczej zechcą lawirować do czasu, aby tem lepiej przygotować się do wojny odwetowej.

Anglja i Francja zajmują się obecnie właśnie sprawą Niemiec, które wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego utrzymują ciągle wielką siłę wojenną i zagrażają pokojowi Europy, Myślą, jakaby Niemcy dać miały gwarancje, że pokoju nie złamią. Niemcy podobno wniosły przedstawienie, że gotowe są zagwarantować osobnym układem nienaruszalność obecnej granicy francuskiej. Anglja na taką propozycję gotowaby się była zgodzić, ale Francja słusznie żąda podobnego zagwarantowania także granic Polski i Czechosłowacji. Francja podobno występuje nadto z myślą, aby z prowincji nadreńskiej ze stolicą Kolonią utworzyć małą republikę nadreńską, oddzieloną od Prus, przynależną do Rzeszy Niemieckiej, ale poddaną nad kontrolę państw zachodnich. Byłoby to małe państwo buforowe między Francją a Niemcami. Narazie niewiadomo, jak się te stosunki ostatecznie ułożą, a wskutek śmierci Ebertha rozwiązanie tych zagadnień w najbliższych dniach spodziewać się nie należy.

Czechosłowacji grozi rozbicie dotychczasowej większości, gdyż z jednej strony socjaliści czescy żądają, aby rząd wystąpił przeciw katolickim biskupom w Słowacji, z drugiej zaś strony partja katolicka grozi, że wystąpi stanowczo z większości jeśli rząd czeski pociągnie biskupów na Słowacyznie do odpowiedzialności za ich list pasterski przeciw socjalizmowi i komunizmowi. Znosi się zatem z tego powodu na rozłam, jeśli zaś nastąpi rozłam w dotychczasowej większości, przyjdą niezawodnie nowe wybory. Ale partja katolicka czuje się pewną i wyborów się nie obawia. Spodziewa się raczej, że przy nowych wyborach odniosą zwycięstwo. W każdym razie wystąpiłby zaraz z rządu dwaj ministrowie z tej partji.

Litwa ma swoje kłopoty. Martwi się, że Polska zawarła ze stolicą apostolską konkordat, i taki właśnie konkordat. Wilno zostaje przy Polsce. Ojciec św. nie uwzględnił pretensji Litwy Kowieńskiej do Wilna! O retel retel Ale jeszcze bardziej

PRENUMERUJJCIE „GŁOS PRACY“!

zapewne martwi się Litwa z tego powodu, że je Anglja cofa przyobiecaną już pożyczkę. Dlaczego cofa? Bo Litwa nie pozwala Polsce splawiać Niemnem drzewa z lasów ziemi Wileńskiej i Grodzieńskiej. Znowu więc — powie Litwa — intrygi polskie. Ale polityka wobec Polaków jest tak brutalna, tak krzywdząca, że już i Anglji tego zawiele.

Liga Narodów rozpocznie obrady 9 marca. Wyjeżdża na te obrady minister Skrzyński i p. Strassburger, komisarz polski w Gdańsku, gdyż wiele spraw właśnie gdańskich ma tam być omawianych.

Gdańsk ciągle się dąsa i płata figle Polsce. Szczęściem, że nie może Polsce grozić wojną. Gdzie może, chce przeszkadzać Polsce i urzęda u siebie wszechniemieckie demonstracje przy udziale Niemców z Rzeszy i Prus. Polska wystąpi więc na Lidze w obronie praw swoich, a równocześnie rozbudowuje coraz bardziej port w Gdyni. Świeżo zatwierdzono nowe układy, na mocy których budowa portu w Gdyni będzie przyspieszona. Będzie to najlepsza odpowiedź na antypolską politykę Gdańska.

Z prawdziwą radością przyjmujemy doniesienia, że kapitały zagraniczne coraz więcej interesują się Polską. Kapitał Angielski zasila pożyczkami Łódź i cukrownictwo w dawnej Kongresówce, amerykański zaś kapitał podobno zamierza przeprowadzić elektryfikację Polski. Badanie naszych rzek górskich i ich siły wodnej wypadło — wypaść musiało dobrze i dlatego odnośna misja amerykańska już się zwróciła do ministerstwa przemysłu i handlu z pewnymi wnioskami. Jest to objaw radośny, gdyż Polska posiada dzisiaj bardzo mało kapitału własnego, a bez kapitału nie można przeprowadzić sanacji gospodarczej. Również tysiące bezrobotnych czekają w Polsce na ożywienie się ruchu, na rozpoczęcie wielkich robót. Te roboty nastaną wówczas, gdy do kraju naszego wejdą obce kapitały i wielki ruch umożliwią. Naturalnie jest rzeczą rządu uczynić co należy, aby obcy kapitał nie wyszedł na szkodę Polsce ani polskiej klasie robotniczej.

Jednak także polski kapitał poczyni się może ruszać, a to dzięki pożyczce amerykańskiej. Premier Grabski zapowiedział, że musi się w Polsce rozwinąć silny ruch budowlany. Na ten cel będą użyte pewne sumy, jakie rząd wyda na podkład amerykańskiej pożyczki i będzie w najkrótszym czasie wniesiona do sejmu nowela do ustawy o ruchu budowlanym. Będą może uchwalone podatki specjalne na ożywienie ruchu budowlanego, jak w Niemczech. Rząd zapowiedział nadto budowę wielu dużych obiektów rządowych. Nasz świat robotniczy może się więc krzepić nadzieją, że w lecie rozpoczyna się wielkie roboty, bezrobotni znajdą zajęcie, będzie praca, będzie zarobek.

Sejm zajmuje się obecnie wniesioną do Sejmu nowelą do ustawy o reformie rolnej. W komisji i w pełnym Sejmie posłowie z Wyzwolenia domagają się demagogicznie po prostu zabrania panom, jak w bolszewickiej Rosji, ziemi i rozdania jej chłopom bezrolnym i małorolnym słusznie im też odpowiadał poseł Chadecki Urbański, że wyzwolenicy demagogją uniemożliwiają uporządkowanie tych spraw w Polsce. Na wniosek wyzwolenców nikt uczciwy iść nie może. Wszyscy uznajemy, że

reforma agrarna jest konieczna. Przed wojną wielka część naszych folwarków była w rękach żydowskich, ale reforma musi być mądrą i sprawiedliwą aby się nie stała dla polski szkodliwą. Chcemy ze względów narodowych i społecznych, aby chłop polski gospodarzył na łanach polskich na kresach wschodnich, ale praw gospodarczych gwałcić nie wolno bo oneby się zemściły na naszej ojczyźnie.

Ch. D.

KAZDY z członków Chrześc. Demokracji, sympatyków naszego ruchu i innych czytelników, powinien o ile tego dotąd nie uczynił, nadesłać naszej Administracji adresy wszystkich swoich znajomych, krewnych i t. p. którym wysłemy okazowe egzemp. „Głosu Pracy“, by się stali stałymi odbiorcami naszego pisma.

EMERYCI.

Na liczne zapytania naszych szanownych PT. Czytelników w sprawie pensji austr. emerytów oraz pozostałych po nich wdów i sierot, nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć pojedynczo każdemu — czynimy to zatem tą drogą po zasięgnięciu dotyczących informacji u kompetentnej władzy. Czynimy to tem chętniej z uwagi na wszelkie dotychczasowe niezupełnie jasne informacje w tym kierunku, podawane przez prasę.

Najnowsze zarządzenie Ministerstwa Skarbu z 30 stycznia 1925 L. 1969/DBEm. uchyla wszystkie poprzednie zarządzenia w sprawie ograniczenia zaopatrzeń emerytów i wdów b. zaboru austr. i przyznaje tym emerytom względnie pozostałym po nich wdowom i sierotom zaopatrzenie w wysokości 75 proc. emerytury przypadającej emerytowanym polskim funkcjonariuszom państwowym poczynawszy od 1. października 1923. Ministerstwo Skarbu poleciło wypłacać zaopatrzenie (pensję) w wysokości 75 proc. poczynawszy od 1 lutego 1925. Co do wyrównania pensji za czas ubiegły t. j. od 1. października 23 wyda Ministerstwo Skarbu osobne zarządzenie. (Najprawdopodobniej wyrównanie to zostanie zwaloryzowane dop. sed.). Uzupełnienie za luty 25 przekaże się łącznie z pensją za marzec 25.

Równocześnie wyjaśnia się że postanowienia art. 25 ustawy w 11. grudnia 24 Dz. ust. Nr. 6/25, regulując pobory emerytów zajmujących jakiegokolwiek posady w instytucji państwowej lub samorządowej [Magistrat, Rada powiatowa itd.] pozostają bez zmiany t. z. emeryt pobiera tylko taką część pensji emerytalnej, która wraz z jego wynagrodzeniem służbowem odpowiada wysokości należnego mu ewentualnie obecnie w czynnej służbie państwowej uposażenia tego szczebla służbowego (rang), do którego emeryt przed spensjonowaniem został zaliczony.

Przykład:

Czynne pobory danej rangi (szczebla) przed

spensjonowaniem wynoszą obecnie np. 480 punkt. Należna zaś emerytura wynosi np. 300 punktów. Pobierane obecnie wynagrodzenie emeryta np. 120 punktów czyli razem 420 punktów, należna część pensji emerytalnej 60 punktów.

Zaznaczamy w końcu, że jako organ Chrześcijańskiej Demokracji stronnictwa, broniącego stale na terenie sejmowym sprawy pokrzywdzonych emerytów będziemy tą drogą chętnie odpowiadać na wszelkie do nas wystosowane w tym kierunku zapytania.

Redakcja.

Organy w Kościele św. Elżbiety.

ODEZWA.

Przystąpiliśmy w Kościele św. Elżbiety do budowy 70-cio głosowych organów, największych w całej Polsce.

Z wielu stron popłynęły już hojne datki, lecz są one jeszcze za małe w stosunku do całej sumy, należnej za organy, w kwocie około 100 tysięcy złotych.

Zwracamy się zatem do Społeczeństwa Polskiego z prośbą, by ufundować raczyło jakąś „cegiełkę” do organów. Można być fundatorem całego głosu (rejestr), których będzie w całych organach 70. Cena ich jest trojaka: 30 rejestrów jest po 600 zł. 25 po 1300 zł. i 15 rejestrów po 2.000 zł. Imię i nazwisko fundatora, względnie fundatorów (stowarzyszenia) wyryte będzie na pierwszej piszczałce rejestru. Jeśli fundator nie może całej sumy od razu złożyć, mógłby ją wypłacić ratami, przesyłając odpowiednią deklarację.

Można także ufundować piszczałki, w ogólnej cenie 20 zł. za jedną, a nazwiska i tych ofiarodawców umieszczane będą w odpowiednim miejscu na organach.

W Kościele św. Elżbiety śpiewały młode zaścępy Obrońców Lwowa pieśń Zmartwychstania Ojczyźnie naszej, niechże organy ofiarnością Społeczeństwa Polskiego wzniesione, do trwałego pokoju nastroją.

Wszelkie deklaracje uprasza się odsyłać do Urzędu parafjalnego św. Elżbiety we Lwowie plac Bilczewskiego 5.

Lwów, dnia 15. lutego 1925 r.

KOMITET:

Inż. Karol Barwicz, Prezes Dykcji kol. Państw. Władysław Cirin, obywatel i Radny m. Lwowa, Inż. Kazimierz Dutczyński, Prezes Dykcji Poczty i Tel., Dr. Józef Reinlender, Dyrektor Policji, Prof. Mieczysław Sołtys, Dyrektor Konserwatorium. Ks. Adolf Sigmund, Proboszcz kościoła św. Elżbiety. Ks. Józef Dajczak, Wikariusz Kościoła św. Elżbiety.

Ustawa o pracownikach domowych.

(Przedruk z „Służącej domowej”).

Kiedy w roku 1920 powstał w Krakowie „Polski Związek zawodowy chrześcijańskiej służby domowej”, jednym z pierwszych żądań, jakie stawiał

ciałom ustawodawczym było żądanie, by Polska co rychlej uregulowała stanowisko prawne służby domowej, zgodnie z duchem czasu. Chodziło Związkowi o ustawę, któraby służącą wydobyla z pod opieki władz policyjnych, określiła jej prawa i obowiązki oraz prawa i obowiązki jej chlebodawców. To żądanie podnosiliśmy na tak licznych zgromadzeniach i zjazdach Związku oraz w gazetce, wreszcie w pismach do Sejmu i do posłów.

Zdawaliśmy sobie jednak sprawę z tego, że to nadwyraz słuszne żądanie nie rychło zostanie spełnione. Cierpliwości jednak nie traciliśmy i przy każdej sposobności przypominaliśmy tam, gdzie należy, że służba domowa czeka na ustawę, regulującą jej położenie.

Po czterech latach wysiłki naszego Związku oraz bratnich związków z b. Królestwa osiągnęły pewien skutek. Rząd w roku ubiegłym przedłożył nareszcie Sejmowi projekt ustawy o pracownikach domowych. Projekt ten znajduje się w Komisji ochrony pracy, która od dłuższego czasu nad nim obraduje.

Nie można jeszcze dziś powiedzieć, jakie zmiany w projekcie poczyni Komisja, potem Sejm, a w końcu Senat. Tyle tylko da się już dziś stwierdzić, że projektowana ustawa zawierać będzie takie postanowienia, które w zasadzie odpowiadają żądaniom, jakie nasz Związek stawiał jeszcze przed 5 laty. Ustawa reguluje zatem czas pracy służby domowej który trwać może najwyżej 12 godzin na dobę, zaś praca ponad 12 godzin będzie osobno wynagradzana; określi warunki przyjęcia i wypowiedzenia służby ureguluje sprawę załatwiania zatargów między służbą domową, a jej pracodawcami; zapewni każdej służącej po nieprzerwanej rocznej pracy płatny urlop, którego długość oznaczono w Komisji na 7 dni, wreszcie załatwi sprawę odpowiedzialności za nieszczęśliwe wypadki, które kończą się utratą zdolności w pracy. Najważniejsze zaś jest to, że po uchwaleniu i wejściu w życie ustawy skończy się władza policji nad służącą, a nadzór nad wykonywaniem ustawy należeć będzie do zarządów ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Dużo jeszcze upłynie w Wiśle wody, zanim projekt ustawy o pracownikach domowych stanie się ustawą i zacznie obowiązywać. Cieszyć się jednak trzeba, że nareszcie ta ważna sprawa znalazła się na porządku obrad komisji sejmowej, bo po krótszym czy dłuższym czasie tak Sejm jak i Senat ustawę uchwalą.

Ustawa o pracownikach domowych stanowić będzie poważną zdobycz w zakresie ustawodawstwa społecznego. Przyniesie ona poważną korzyść przede wszystkim w tych na szczęście coraz rzadszych wypadkach, kiedy stosunek wzajemny między służącą, a pracodawcą jest zaogniony. We wszystkich zaś wypadkach zapewni służbie domowej należną ochronę. Z tego też punktu widzenia należy projekt ustawy jak najzyczliwiej powitać i życzyć sobie, by jak najprędzej stał się ustawą.

Jan Puchałka.
poseł

Akademia papieska w Tarnopolu.

Z inicjatywy ks. Klementowskiego urządzono

w sali Teatru dla młodzieży uroczystą akademię ku uczczeniu trzeciej rocznicy wstąpienia na Stolicę Piotrową „polskiego Papieża”, Piusa XI. Po solennym nabożeństwie w kościele farnym i egzorcie, w której katecheta zakładu podniósł zasługi i wielkie umiłowanie naszego narodu przez Ojca św., odbył się poranek. Słowo wstępne wygłosił dr. Włodzimierz Lenkiewicz, dyrektor gimnazjum II męskiego i pryw. żeńskiego, który wyraził hołd najznakomitszemu Przyjacielowi Polski, dążącemu wytrwale do rozbrowienia moralnego w myśl zasady „pax Christi in regno Christi”. Nastąpił szereg produkcji muzycznych i wokalnych, poczem na zakończenie odegrano fragment z „Irydiona”. Cieszyć się należy, że uroczystości takie odbyły się w całej Polsce, a u nas, choć w skromnych rozmiarach, urządziła ją młodzież.

Fundusz dla bezrobotnych.

Na rzecz tego funduszu po dzień 13 lutego 1925 zakłady pracy zadeklarowały wkładki na złp. 37,820,17; w tym samym czasie wypłacono zasiłków robotnikom razem złp. 19,104,75, pracownikom zaś umysłowym wypłacono z Funduszu państw. pożyczek dla pracowników umysłowych: złp. 26,080.

Na ostatnim posiedzeniu Okręgowego Zarządu Funduszu Bezrobocia uchwalono zwrócić się do Minist. Pracy z wnioskiem o rozszerzenie ustawy ubezpieczenia na wypadek bezrobocia także na robotników zajętych w rządowych zakładach zarobkowych.

Robotnicy u premiera.

„Głos narodu” podaje: W poniedziałek premier Grabski przyjął znowu przedstawicieli sfer robotniczych. Pos. Waszkiewicz (N. P. R.) przemawiał w imieniu robotników przemysłu łódzkiego. Przedstawiciel Związku posłów socjalistycznych pos. Zaremba omawiał potrzeby w zakresie spożycia. Przedstawiciel chrześcijańskiego Zjednoczenia zawodowego Kosmaczewski, domagał się, ażeby rząd wywierał wpływ na obniżenie kosztów produkcji, szczególnie w dziedzinie mętnego pośrednictwa i zbyt wysokich kosztów handlowych. Potrzebną jest pomoc finansowa dla spółdzielni, tudzież przedłużenie terenu działania ustaw o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia i rozszerzenie jej działalności na pracowników państwowych, samorządowych i wogóle umysłowych. Przedstawiciel chrześcijańskiego Zjednoczenia zawodowego pos. Gdyk (Chrz. Dem.) podkreślił, że na 170 bezrobotnych, 80 nie korzysta z zapomóg i domagał się jak najszybszego rozpoczęcia ruchu budowlanego i niewydawania zamówień rządowych za granicę. Przedstawiciel Związku

pracowników umysłowych Zjednoczenia zawodowego polskiego Brzeškot podkreślił, że redukcja urzędników na Śląsku dotyczy przeważnie Polaków i wskazał na braki ustawodawcze w dziedzinie ubezpieczeń.

Kontrola skarbowa.

W sprawie instrukcji służbowej dla Urzędników Kontroli Skarbowej przesłał Zarząd główny Stowarzyszenia U. K. Sk. następujący memoriał do Pana ministra Skarbu:

Doszło do wiadomości Kontroli Skarbowej, że praca nad instrukcją służbową dla Kontroli Skarbowej jest w toku w Ministerstwie Skarbu.

Ze względu, że instrukcja służbowa ma pierwszorzędne znaczenie dla ogółu urzędników Kontroli Skarbowej, przeto na zasadzie uchwał Komitetów Okręgowych Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej. oraz uchwały Zarządu Głównego Stowarzyszenia. prosimy Ministerstwo skarbu o dopuszczenie ekspertów z grona urzędników Kontroli Skarbowej przy opracowywaniu tej instrukcji, których na zaproszenie wydeleguje w tym celu Zarząd Główny Stowarzyszenia w Warszawie.

W końcu prosimy Ministerstwo Skarbu o przychylnie załatwienie wniesionych przez Stowarzyszenie Urzędników Kontroli Skarbowej poprzednich memoriałów, a w szczególności memoriału z dnia 12 czerwca 1924 r., w którym zawarte są postulaty, uchwalone na walnem zebraniu delegatów w dniach 25 i 26 maja 1924.

*Kupujcie udziały po 20 zł. Chrześc.
Spółki Wydawniczej „Głosu Pracy“!*

Sprawy Organizacyjne

**Sekretarjat Rękodzielniczo-Mieszczański
w Krakowie.**

Ruch organizacyjny wśród mieszczaństwa wzmógł się w ostatnich miesiącach w miastach i miasteczkach Zach. Małopolski. Odbywa się szereg zgromadzeń, konferencji, na których mieszczaństwo ustala linię postępowania i uchwała swoje postulaty. Celem skoordynowania i ujęcia ruchu został otworzony w Krakowie **Sekretarjat Rękodzielniczo-Mieszczański** przy Ch. D. Sekretarjat mieści się w Domu Związ-

**Czas odnowić prenumeratę
i wyrównać zaległości!!**

kowym przy ul. Potockiego L. 11 i otwarty jest codziennie od godz. 10—12 rano i od 5—7 po południu. Kierownictwo Sekretariatu objął członek Zarządu „Koła mieszczańskiego” p. Albin Jaworski. We wszystkich sprawach dotyczących się organizacji mieszczaństwa, w sprawie urzędzenia zebrań, konferencji, referatów na zebrania, upraszamy zwracać się pod adresem: „Sekretariat Rękodzielniczo-Mieszczański Ch. D. Kraków ul. A. Potockiego 11.

Zjazd ogólno-akademicki.

W dniach 22-26 lutego obradował w Wilnie czwarty Zjazd ogólno-akademicki. Rezultatem obrad około 110 delegatów, którzy zjechali się z całej Polski było między innymi przeprowadzenie szeregu zmian w statucie Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej, a zwłaszcza w ordynacji wyborczej, która została przyjęta na zasadach pięcioprzymiotnikowych, uchwalenie wniosków żądających wprowadzenia numerus clausus i wybór Naczelnego Komitetu Akademickiego, oraz innych władz Związku.

Wnioski w sprawie numerus clausus zostały postawione na komisji ogólnej przez Frakcję Narodową Odrodzenia, zgłosiła ona również wniosek, zachęcający i wzywający młodzież akademicką do pracy wśród młodzieży robotniczej, rzemieślniczej i wiejskiej, wniosek w sprawie nadania praw państwowych Uniwersytetowi Lubelskiemu i cały szereg innych. Wniosek zgłoszony przez Frakcję Młodzieży katolickiej, przeciw pojedynkom nie uzyskał większości z powodu wypowiedzenia się przeciw niemu Związku Korporacji i Młodzieży Wszechpolskiej, które to organizacje posiadały większość na Zjeździe.

Wyżej wymienione dwie organizacje, a częściowo także i monarchiści tworzyli na Zjeździe t. zw. frakcję ogólnonarodową, liczącą około 55 proc. mandatów, wówczas, gdy frakcja odrodzeniowa miała około 25 proc., a zablokowana lewica 20 proc.

Nowo wybrany Naczelny Komitet Akademicki pod przewodnictwem p. Józefa Podoskiego składa się wyłącznie z członków Związku Korporacji i Młodzieży Wszechpolskiej (młodzież narodowo-demokrat). Lewica na Zjeździe była naogół (poza ludowcami) zbyt słaba i rozbita ideowo, aby odegrać poważniejszą rolę. Z dwóch najpotężniejszych organizacji narodowych „Odrodzenie” chętnieby poparło Naczelny Komitet, gdyby nie poważne zastrzeżenia przeciw metodom politycznym uprawianym przez Młodzież Wszechpolską. „Odrodzenie”, wychodząc z założenia, że obecnie na terenie akademickim nie zagrażają obozowi narodowemu żadne doraźne niebezpieczeństwa, a przeciwnie niebezpieczeństwem jego jest zbyt słabość lewicy mogąca wywołać marazm i zastój wśród niektórych organizacji narodowych postanowiło dążyć za pomocą zdrowej i rzeczowej krytyki do zreformowania metod politycznych, uprawianych ze szkoda dla interesu narodowego przez Młodzież Wszechpolską i grupy z nią sprzymierzone.

Dlatego też przedstawiciele „Odrodzenia” nie weszli do Naczelnego Komitetu mimo zaszczytnych propozycji, jakie robione pod ich adresem zastrzegli

sobie natomiast prawo rzeczowej, mocnej krytyki przy zachowaniu całego respektu należnego władzom ogólno-akademickim.

Wykłady.

W Czytelni katolickiej (ul. Piekarska 28I. p.) odbywają się w czasie wielkiego Postu pogadanki co środy, zawsze o 7 wieczorem. W środę 25 lutego mówił prof. Dr. Chyliński o organizacji pracy w starożytności. Przedstawił mianowicie, że praca wogóle jest koniecznym warunkiem wszelkiego postępu i kultury duchowej, a praca ta w dużej mierze jest zawiśłą od warunków klimatycznych, od warunków czasu i miejsca. I tak na oazach nie potrzeba osobnego ustawodawstwa dla uregulowania pracy, gdyż tam wszyscy rozumieją jej potrzebę i współpracują w miarę sił. W Egipcie starożytnym faraon był bogiem i właścicielem całej ziemi: tam wszyscy pracowali dla niego. W Babilonii były jakby feuda, na których pracowali poszczególni panowie przy pomocy najemników, względnie niewolników. Podobnie było w pierwotnych czasach w Grecji. W Rzymie i w Grecji z czasów późnych była gospodarka kapitalistyczna przy pomocy niewolników.

W środę następną 4 marca p. Bielski, który przebywał w więzieniach bolszewickich, będzie mówił o Rosji bolszewickiej.

W środę 11. marca ks. Szydelski mówi o walkach narodów a idei pokoju.

W środę 18 marca Dr. Lewicki Tadeusz o ostatnich badaniach socjologicznych i zagadnieniu wychowania.

W Domu katolickim prof. Dr. Petyniak-Sanecki mówi w poniedziałek 2 marca o Ustroju gospodarczym w Polsce i jego reformie, w piątek o życiu kooperatywnym w Polsce.

W niedzielę 8 marca prof. Petyniak-Sanecki ma w Szkole kolejowej wykład o stosunkach emigracyjnych w Polsce.

Senator Thullie mówi w Domu katolickim w poniedziałek 9 marca o socjalizmie a religii.

Kronika.

Godne naśladowania. Chrześć. Zw. pracowników hotelowych urządził w sali „Skafy” zabawę na rzecz wdów i sierot po swoich członkach. Na dniu 27-go stycznia, zarząd tego Związku rozdzielił 300 zł., między wdowy i sieroty. Zaznaczyć wypada, że Związek ten istniejący od kilkunastu lat, dopiero gdy stanął na terenie Domu katolickiego a przewodnictwo w nim objął p. Mieczysław Loesch, w godny naśladowania sposób opiekuje się wdowami i sierotami po swoich członkach.

Pracownikom hotelowym do wiadomości. Dnia 21 i 22 stycznia bawił w Warszawie przewodniczący Związku Mieczysław Loesch by przyspieszyć wejście w życie ustawy o Sądach rozjemczych, dla pracowników hotelowych w całej Polsce. W tym celu odbył dłuższą konferencję z posłem Ch. D.

ks. Wójcickim przewodniczącym Sejmowej komisji pracy, który przyrzekł w najkrótszym czasie ustawić tę przeprowadzić. Za tak żywe i serdeczne zajęcie się sprawami tegoż Związku, Zarząd składa Przewielebnemu ks. Posłowi najgorętszą podziękę.

RYSUJĘ, kombinuję wzory do białych i kolorowych haftów, batikuje, maluje obrazy, ekrany, szale, suknie, abażury itd. Także powiększam portrety nawet z najmniejszej fotografii. Cena bardzo przystępna — Zybliekiewicza, 49 — II. piętro, wprost.

Wnioski z klubu chrześc. demokracji.

Senator **Thullie** i jego koledzy z klubu chrześc. demokracji wystąpili w Senacie z wnioskiem, aby przywrócić w byłej Kongresówce pierwotny tekst **prawa o małżeństwie** z roku 1836. Rząd rosyjski prawo te zmienił na korzyść polityki rosyjskiej i prawosławia z pogwałceniem prawa kanonicznego. Jest to wniosek w obronie małżeństw katolickich.

Poseł **ks. Woycicki** i koledzy jego zgłosili wniosek w sprawie **rozpoczęcia rozumnej polityki mieszkaniowej** rządu. W kraju — mówią, wnioskodawcy — potrzeba! mieszkań najmniej półtora miliona. W samej Warszawie niema mieszkania 50.000 rodzin. Rząd zaś całe to zagadnienie zaniedbał. Dotąd ponad kilka gołosłownych zapewnień o poparciu budownictwa prywatnego rząd nic nie zrobił, a budownictwo państwowe niezmiernie ograniczył. Nie ma on żadnego planu, żadnego programu budowlanego. Wnioskodawcy żądają tedy, aby rząd zbadał faktyczny stan rzeczy przynajmniej w takich miastach jak Warszawa, Łódź, Lwów, Kraków, Poznań, Wilno, aby dla celów budownictwa zorganizował kredyt długoterminowy i na niskim procencie, zajął się podatkiem na cele ruchu budowlanego. Wnioskodawcy domagają się, aby rząd w ciągu miesiąca przedstawił projekt ustawy o podatku od komornego na fundusz budowlany i projekt ustawy o usuwaniu z dotychczasowych lokali wynajmowanych towarzystw akcyjnych i bankowych aby je zmusić do stawiania własnych lokali. Jak widzimy, wniosek to pierwszorzędnej wagi.

Poseł **Sieciński** wystąpił znowu w komisji wojskowej z wnioskiem, aby **sześć marynarki** naszej podlegał wprost ministrowi wojny i miał zapewnione odpowiednie miejsce w radzie wojennej.

Poseł **Puchałka** z tego samego klubu referował wniosek, wzywający rząd do rozszerzenia ustawy o bezrobotnych na pracowników biurowych i na robotników zajętych w przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych.

Niestłuchane!

Naczelny organ partii p. Witosa, krakowski tygodnik „Piast”, umieścił w Nr. 9 z 1. marca br. arty-

kulik niejakiego p. Ignacego Rózgi, który nagryzmoliwszy coś na temat „proroctw p. Grabskiego”, tak kończy: „Smutne, ale prawdziwe. Grabski drwiąc (?) z biedy i nędzy obywateli, nie dając im za świadczenia na rzecz państwa możności życia (!), sieje od góry bolszewizm (dosłownie !!), a czyniąc to szkodzi niestłuchanie Rzeczypospolitej, co w interesie państwa (!) należy jak najsilniej napiętnować”.

Przecieramy oczy ze zdumienia na widok tego rodzaju niecnej inwektywy, rzuconej pod adresem obecnego premjera. Nie dziw, że jakiś zagonowy „polityk” z pod piastowego znaku wypisuje takie napaści (zza płota), ale że mu to drukuje organ poważnego stronnictwa, chcącego uchodzić za narodowe i państwowe, to już wprost niestłuchane! Toż to woda na młyn różnych agitatorów „wyzwoleniowych” i im podobnych! Wolno zwalczać rząd godziwą bronią i nie dać mu w Sejmie votum zaufania; ale popierać p. Grabskiego oficjalnie, a równocześnie w swoich pismach nazywać go szkodnikiem, a nawet bolszewikiem, — to klasyczny dowód, jak daleko może doprowadzić ciasna klasowość chłopska i demagogja jej patentowanych obrońców.

C. A. LECHICKI.

1000 ZŁ. NAGRODY

Nową maszynę do szycia,
5 nagród w postaci kompletów książek,
każdy na sumę 40 Zł.

100 nagród w postaci kwartalnych prenu-
rat: „Biblioteki Dzieł Wyborowych”,
„Hasła”, „Polaka-Katolika” i „Drogi”.
500 nagród wartości po 5 Zł. (cena ozna-
czona).

może wygrać, kto weźmie udział w kon-
kursie czasopisma

„Twórczość Młodej Polski”

Prócz tego każdy nawet tylko wyrażający
chęć do przystąpienia do konkursu, otrzyma z gó-
ry nagrodę w postaci bogatego zbioru poezji w ce-
nie sprzedażnej 2 zł.

Warunki konkursu, listę konkursową oraz
książkę jako z góry wydaną nagrodę przesyłamy
po wpłaceniu na koszty przesyłki polecanej 1 zł,
na konto czek. w PKO. Nr. 706.

Adres Redakcji i Administracji „Twórczości
Młodej Polski”: Warszawa, Podwałe 4.

OGŁOSZENIA.

Czytelników „Głosu Pracy“ uprasza się, by zaopatrywali się w towary tylko we firmach chrześcijańskich, a szczególnie u ogłaszających się w naszym piśmie. Przy zakupie w powyższych firmach upraszamy o powoływanie się na nasze inseraty.

Gdzie czynić należy zakupy:

Cukiernia Ferdynanda Szałajkiewicza ul. Fredry 4a
 Dom Komisowy Fr. Krzyżanowski, Sienkiewicza 5.
 Handel korzenny Antoni Moszoro Janowska 1. 2.
 „Terma“ Spółka z ogr. odpow. we Lwowie.

Edward Kupczyński
 PRACOWNIA SIODLARSKO-RYMARSKA
 poleca
 UPRZEŻE I PRZYBORY DO PODRÓŻY.
 Lwów, ul. Sykstuska 1. 18.

Mieszkańcy dzielnicy II-giej powinni się zaopatrywać w towary korzenne, delikatesy, wina, wódki i miody w handlu

STEFANA KULINOWSKIEGO

we Lwowie, przy ul. Gródeckiej 13 (naprzeciw Teatru małego)

Telefon 27-51.

przy handlu Pokój do śniadań.

Chrześc. Odlewnia dzwonów
RUDOLF MATHEISEL
 Lwów, Króla Leszczyńskiego 1. 14.

Praktyczne kursa kroju
 i pracownia sukien damskich
„JOLANDA“
 WE LWOWIE, — UL. STASZICA L. 8.

HAFTY mereżki, plisowania, odbijania, powiększanie wzorów endel, frenzle, chwasty przyjmujc Zakład Haftów Akademicka 22 I. p.

SZTUKA KOŚCIELNA.

Główny skład wszelkich przyborów kościelnych
 we Lwowie, plac Halicki 7.

ZA 2 ZŁ. MAJĄTEK ZIEMSKI może wygrać każdy kto kupi choćby 1 paczkę herbaty Akademickiej Centrali Samopomocowej Lwów, ulica Łozińskiego 7.

CUDOWNY WYNAŁAZEK! Nowość! Radjoświt! Potężne wrażenie, zwłaszcza przy obrazach Świętych! Agenci do sprzedaży za wysoką prowizją poszukiwani. Władysław Marczewski, Wyd. książek i obrazów, Lwów, ul. Szeptyckich 20.

Wydawca: Chrześcijańska Spółka Wydawnicza.

— Redaktor odpowiedzialny: Bernard Müller.

CENA OGŁOSZEŃ: Strona 100 Zł. — pół strony 50 Zł. — ćwierć strony 25 Zł. — ósemka strony 13 Zł

Czcionkami: Drukarni Pospiesznej Lwów Chorążczyzna 23.